

LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935 ; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, Teatr im. Juliusza Osterwy

O maszynistach

I byli maszyniści wspaniali, wielu było, ale dwaj byli tacy: niewielcy, szerocy, jak bracia bliźniacy zupełnie. Nazywali się Wajler i Zagwodzki. Znakomici. Maszynista – polega to na tym, że trzeba ustawić dekoracje, trzeba spuścić dekoracje ze sznurowni, przynieść na dany spektakl.

A potem jacyś durnie w Ministerstwie Kultury wymyślili, że nie maszyniści, ale montażyści. Teraz jeżeli suflerka woła: „Panowie montażyści, proszę na plan, zaczynamy za piętnaście minut sztukę” to mnie szlag trafia. Jest takie stare powiedzenie, deus ex machina, stąd maszynista. Nigdy starzy koledzy nie pozwolili nazywać siebie montażyстами tylko maszynistami. Ci, którzy teraz przyszli: „My jesteśmy montażyści”. „Jaki ty montażysta, od Wojciecha Bogusławskiego był zawsze maszynista”. „Panie Ludwiku, jak tak nas nazywają”.

Data i miejsce nagrania	2013-06-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"